Black Days i czekanie na Światłość Najświętszą…

Coraz to nowe mody opanowują nasze społeczeństwo. Ostatnio szaleństwo Black Days, szaleństwo iście *czarnych dni* dotyczących masowych wyprzedaży przecenionych, niby ?tańszych? towarów. Podchwytliwe reklamy oferujące niezwykle korzystne zakupy, gdzie czwarty telewizor można było już dostać gratis (tylko po co komu aż cztery telewizory). Jednak wielu dało się skusić, nabrać, czego dowodem były, i są, masowe procesje zmierzające do centrów handlowych. A tak na marginesie myślę o innych Black Days, w zupełnie innych czasach, gdy ludzie oblegali ośrodki kościelne, salki katechetyczne, by zdobyć coś dla siebie, bo przyszedł transport ciuchów z zachodu? Które dni były bardziej ?czarne?, to już pozostawiam każdemu jego własnej ocenie.



Nie o tym jednak chcę dzisiaj rozważać, ale o Adwencie, który właśnie zaczynamy. Adwent, w pewnym sensie, też jest czasem ciemności. Msza roratnia rozpoczyna się przy wyłączonych światłach, mrok kościoła rozpraszają jedynie świece i lampiony, przyniesione przez wiernych. Dzieci zazwyczaj na początku Mszy świętej idą w procesji z kruchty do ołtarza z lampionami w rękach. Dopiero na śpiew *Chwała na wysokości Bogu* zapala się wszystkie światła w świątyni. Światło jest też wyrazem radości z bliskiego już przyjścia Chrystusa. Również żłóbek Pana Jezusa wyłania się z ciemności jako stajnia rozświetlona blaskiem, światłością nowonarodzonego Syna Bożego. Bo Dziecię Jezus jest światłością świata pogrążonego w mrokach, ciemnościach grzechu i głupoty.

Symbolem gotowości wiernych na przyjście Jezusa są cztery

świece, zapalane w kościele i w naszych domach, w wieńcach adwentowych, w kolejne tygodnie Adwentu. Blask świecy, którą będziemy codziennie zapalać, w kolejnych tygodniach Adwentu, ma być wyrazem naszego czuwania i gotowości na przyjęcie Pana Jezusa. To niezwykle proste znaki, odwołujące się do dziecięcej wrażliwości, ukrytej w nawet najbardziej dorosłej naturze człowieka. No i serduszka, na których dzieci codziennie zapisują swoje małe i wielkie dobre uczynki. W ten sposób Adwent może stać się dla nas wszystkich czasem niezwykłej prostoty, za którą tęskni nasze skomplikowane, zmanipulowane istnienie. Tak jak wyżej nawiązałem do tamtych, jakże innych czasów, tak i tutaj, w tym miejscu to uczynię. Tak jak dzisiaj całe procesje tłoczą się do centrów handlowych, tak kiedyś (nie przesadzam!) procesje dzieci i dorosłych szły z lampionami (pieszo, w głębokim śniegu, wcześnie rano) na Roraty. Ktoś powie: Takie czasy! Jednak sama istota oczekiwania na przyjście Pana Jezusa, na jego narodziny, nie uległa zmianie. Od nas samych zależy, czy uda nam się ocalić bogactwo tego cudownego czasu. Bogactwo i niezwykłą prostotę, której potrzebuje nasze życie. **[prob.]**

Ludzie mdleć będą ze strachu…



Ileż to już razy w dziejach naszej planety ludzie *mdleli ze strachu*. Starożytne i nowożytne wojny, pełne okrucieństwa. Areny na których prześladowani chrześcijanie byli pożerani przez dzikie zwierzęta. Obozy koncentracyjne, w których ludzie byli poddawani okrutnym torturom, eksperymentom. Wreszcie naturalne kataklizmy, trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, które unicestwiały tysiące

istnień, na żywo. Choćby tragedia Pompejów. Zgromadzone tam, zastygłe ludzkie szkielety, są świadectwem swoistego *końca świata* tych ludzi. Można przypuszczać, że jedynie omdlenie ze strachu było dla nich jakąś ulgą w umieraniu *żywcem,* w rozżarzonej magmie.

Całe pokolenia miały już swoją apokalipsę. Dzięki Bogu nas takie rzeczy ominęły, przynajmniej na razie. Jednak nie to jest najważniejsze. Ostateczna prawda jest jednakowa dla wszystkich – ta, która mówi o przyjściu Syna Człowieczego: *Przyjdzie On bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.* Przyjścia Pana Jezusa nie musimy się obawiać. On jest Panem dziejów, On jest Panem wszelkich kataklizmów, On jest jedyną naszą nadzieją i miłosierdziem. Przed Jego obliczem nie musimy mdleć ze strachu, chyba że z powodu naszych grzechów i braku zawierzenia. On jest naszym pokojem. Dlatego dzisiejsze Słowo wzywa nas do podniesienia głowy, do napełnienia się duchem Pana Jezusa, który ma przyjść jako nasze odkupienie, jako Emanuel: Bóg z nami. **[prob.]**

Adwentowa modlitwa

W adwentowym czekaniu,



gdy przycichł świat cały: uwielbiam Cię, Jezu,

Panie godzien chwały.

Uwielbiam Cię: w myśli, w modlitwie

i w śpiewie.

Oddaję Ci, Jezu, dziś samego siebie.

Chcę Ci przygotować w sercu swoim drogę,

bo tęsknię za Tobą, mym Panem i Bogiem.

Zobacz – adwentowe płoną

dla Ciebie lampiony.

Przyjdź więc Panie Jezu i bądź uwielbiony! **Amen.**

Od 3 do 9 grudnia 2018 r.

Modlimy się o dobre przeżycie czasu adwentu w naszych rodzinach.

I Niedziela Adwentu



1. Dzisiaj przeżywamy I Niedzielę Adwentu. Rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia. Zapraszamy na nieszpory o 15.00, podczas których poświęcone zostaną wieńce adwentowe i lampiony roratnie. Przy wejściu do kościoła u Marianek możemy nabyć stroiki adwentowe za dobrowolną ofiarę. Dochód zostanie przeznaczony na zakup nowej chorągwi dla Sodalicji Mariańskiej. Ksiądz Biskup zaprasza dzisiaj młodzież o 16.00 do kościoła seminaryjnego w Opolu na Ekumeniczną Modlitwę Młodych.

2. Od poniedziałku zapraszamy na roraty dla dzieci i młodzieży o 17.00, a w sobotę o 8.00. **Zachęcamy również osoby dorosłe, zwłaszcza emerytów do uczestnictwa w roratach w poniedziałki, środy i piątki o 7.00**. Niech czas Adwentu odnowi w nas wolę życia i pragnienie służenia Chrystusowi. Dajmy dobry przykład dzieciom i młodzieży.

3. W tym tygodniu I czwartek i piątek miesiąca. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św. W środę od 16.30 spowiedź dla dzieci. Odwiedziny chorych będą dopiero przed świętami, w piątek, 21 grudnia.

4. W piątek po roratach próba generalna wszystkich Marianek przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP i sprzątanie kościoła. O 19.00 próba chóru.

5. W sobotę obchodzić będziemy **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP**. Msze św. sprawowane będą o **8.00, 9.30 i o 18.00** /niedzielna/. Msza św. o 9.30 zostanie odprawiona w int. Marianek i ich rodzin. Marianki odnowią swoje przyrzeczenia i nastąpi wymiana medalików. Podczas tej Mszy św. zostaną ustanowieni również kandydaci na ministrantów oraz nowi ministranci i lektorzy.

6. W przyszłą niedzielę przed kościołem zbiórka do puszek na Kościół na Wschodzie. Od przyszłej niedzieli będzie możliwość nabycia opłatków.

7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na WSD i Kurię w Opolu i za złożone przed kościołem ofiary na paczki dla osób chorych i w podeszłym wieku. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła.

8. Wieczorny różaniec: pon. ? Narodzenia NMP /E. Świerc/; wt. ? św. Faustyny /M. Przywara/; śr. ? św. o. Pio /K. Rippel/; czw. ? św. Rocha /E. Matyszok/; pt. ? św. A. Boboli /K. Rusek/.

9. Zachęcamy do zapisywania się na pielgrzymkę do Grecji: *Śladami św. Pawła Apostoła,* w dniach 29.05 do 5.06 2019r. Przelot samolotem z Katowic. Cena wyjazdu 3.200 zł. Szczegółowy program znajduje się w gablotce, w Internecie (na stronie parafii) i do odebrania w zakrystii. Zapraszamy!!!

10. Do wieczności odeszła śp. Helena Malcharczyk, l. 86 i Jan Łabuz, l. 68. R.I.P.

Liturgia Święta w Parafii od 03.12 do 09.12.2018 r.

Poniedziałek 03.12.2018 – św. Franciszka Ksawerego

7.00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Hildegardę i Józefa Strzys, za ++ Monikę i Józefa Bauman, chrzestną Erikę, ++ z pokr. i za dusze czyśćcowe.

17.00 Za + ojca Zbigniewa Machaczek w 11 r. śm.

Wtorek 04.12.2018

7.00 Za ++ rodziców Elżbietę i Eugeniusza Szczęsny, Annę i Józefa Urbacka i ++ z pokr.

17.00 Za ++ rodziców Albinę i Aleksandra Gaida, ++ z pokr. Gaida i Krawczyk oraz za dusze czyśćcowe.

Środa 05.12.2018

7.00 Do Miłosierdzia Bożego za ++ Martę i Arnolda Lakota, Helmuta Symala w r. śm. i za dusze czyśćcowe.

17.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa, z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża i ojca Rafała Rippel z ok. 50 r ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

Czwartek 06.12.2018

7.00 Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Marii Klemens z ok. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

17.00 Za + męża Ryszarda Kornek w r. śm., syna Pawła, ++ z pokr. Kornek i Kulik i za dusze czyśćcowe.

Piątek 07.12.2018 – św. Ambrożego

7.00 Za żyjących i ++ parafian i czcicieli NSPJ oraz za ++ kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii.

17.00 Za wstaw. Matki Bożej Królowej Kapłanów z podz. za łaskę powołania, o zdrowie i Boże błog. w posłudze duszpasterskiej dla Ks. Wikarego Michała z ok. urodzin, w int. rodziców, rodzeństwa, chrzestnych i dziadków oraz za + dziadka Jana, ciocię Renatę i wujka Piotra i za ++ z pokr.

Sobota 08.12.2018 – Niepokalane Poczęcie NMP



8.00 Za wstaw. Matki Bożej NP z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla matki Otylii Hanusik z ok. 90 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

9.30 W int. Sodalicji Mariańskiej oraz rodzin naszych Marianek.

18.00 /niedz./ Za + męża Joachima Lisowskiego, teściów Martę i Piotra, rodziców Gertrudę i Józefa, ++ z pokr. Michala i Lisowski oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Niedziela 09.12.2018 – II Niedziela Adwentu

7.00 Za + ojca Józefa Kondziela w r. śm., matkę Marię, brata Rudolfa, szwagra Norberta i ++ z rodziny.

8.15 /niem./ Za + męża i ojca Rudolfa Klemens, teściów Annę i Andreasa Klemens, ojca Józefa Waldyra i ++ z pokr. obu stron.

9.00 /św. Anna/ Za + żonę Marię Wieczorek w 4 r. śm., teściów, ojca Jana, bratową Renatę Wieczorek i za ++ z rodz. Wieczorek i Król.

9.30 Za + męża i ojca Józefa Zdzuj, rodziców Annę i Pawła Rej, teściów Agnieszkę i Michała, ++ z rodz. Zdzuj, Rej, Kokott, Krzak i Świerc oraz za dusze czyśćcowe.

11.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błogosł. dla męża Mariusza Fronia z ok. 40 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

15.00 Nieszpory

16.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Julii Michurskiej z ok. 16 r. ur. i o

opiekę Bożą w rodzinie.

Pielgrzymka do Grecji: ?Śladami św. Pawła?

Biuro Usług Turystycznych i Rehabilitacyjnych „ALF"
ul. Ozimska 38/2, 45-058 Opole
tel. 077/ 454-08-82, 456-41-22, fax. 077/ 453-63-22
www.alf.com.pl e-mail: alf@alf.com.pl

GRECJA – pielgrzymka „Śladami św. Pawła"

Termin: 29.05 – 05.06.2019 r. Cena: 3.200 zł

1.Dzień: Przejazd autokarem uczestników pielgrzymki na lotnisko w Pyrzowicach. Odprawa biletowo-bagażowa na lotnisku w Katowicach-Pyrzowicach od godz.04:20. Wylot o godz.06:20. Przelot na trasie: Katowice (Pyrzowice) – Ateny. Przylot do Aten o godz.09:45. Zwiedzanie stolicy Grecji **Aten**: Stadion Olimpijski Kalimarmaro. Wzgórze Akropolis – Partenon, Erechtejon, Świątynia Nike. Spacer do Areopagu, gdzie św. Paweł wygłosił kazanie „O nieznanym Bogu" i zyskał pierwszego nawróconego Dionizego Areopagitę. Przejście przez Agorę grecką i rzymską do Plaki – słynnej dzielnicy bohemy greckiej. Zmiana warty Evzonów – dzisiejszych „rycerzy greckich" przed budynkiem Parlamentu. Przejazd do hotelu na obiadokolację oraz nocleg.

2.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Koryntu**, gdzie nauczał św. Paweł i gdzie powstały apostolskie „Listy do Koryntian". Wykopaliska archeologiczne: Forum, Świątynia Apollona. Następnie starożytny teatr w **Epidauros**, który znany jest z najlepszej na świecie akustyki. Wizyta w **Mykenach** – twierdzy ze słynną Lwią Bramą, Pałacem i Grobem Agamemnona. Wyjazd do **Nafplio** – urokliwego miasteczka, pierwszej stolicy Grecji po wyzwoleniu z tureckiej niewoli. Powrót do hotelu. Obiadokolacja, nocleg.

3.Dzień: Śniadanie. Dzień wolny na wypoczynek i plażowanie. Obiadokolacja, nocleg.

4.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Delf**. Zwiedzanie starożytnych **Delf** – Okręg Apollona, Marmara, Muzeum Delfickie w miejscu sanktuarium Apolla, znanego z przepowiedni Pytii. Przejazd na górę Helikon, do **Ossios Lukas** – X- wiecznego klasztoru pod wezwaniem św. Łukasza, jednej najokazalszych i najważniejszych świątyń średniowiecznej Grecji. Przejazd do hotelu w okolicach Salonik. Obiadokolacja. Nocleg.

5.Dzień: Śniadanie. Przejazd do **Salonik, zwiedzanie** jednej z pierwszych gmin chrześcijańskich, do której św. Paweł skierował dwa listy apostolskie. Nawiedzenie kościoła św. Demetriusza – patrona miasta. Łuk Galeriusza, Rotunda, rzymska Agora, Biała Wieża. Przejazd do **Kavali**, gdzie spisane zostały „Dzieje Apostolskie" i skąd św. Paweł rozpoczął swoją działalność misyjną. Wizyta w najstarszym greckim mieście **Filippi** – miejsce chrztu pierwszej europejskiej chrześcijanki Lidii. Starożytny Teatr, rzymskie Forum, Bazylika i więzienie, w którym przebywał św. Paweł. Przejazd na Riwierę Olimpijską. Obiadokolacja, nocleg.

6.Dzień: Śniadanie. Wyjazd z hotelu we wczesnych godzinach porannych w kierunku portu Achillon. Następnie przesiadka do łodzi turystycznej. Rejs na **Wyspę Skiathos**. Podczas rejsu podziwianie malowniczych krajobrazów mitologicznego Półwyspu Pelion i Wyspy Eubea. Postój w stolicy wyspy- porcie Skiathos, zwiedzanie zabudowanego białymi domkami z niebieskimi okiennicami miasta, wizyta w kościele Agios Nickolaos. Spacer po urokliwych zakątkach portu. Dalszy rejs do jednej z najpiękniejszych plaż na wyspie Koukounaries ze złotym piaskiem skrzącym się w słońcu, otoczona lasem sosnowym. Czas wolny na plażowanie oraz kąpiele w krystalicznej wodzie. Rejs powrotny na ląd. Przejazd do Kalambaki. Obiadokolacja. Nocleg.

7.Dzień: Śniadanie. Po śniadaniu zwiedzanie **Meteorów** – słynnych bizantyjskich klasztorów zbudowanych przez mnichów na niedostępnych, przypominających maczugi skałach. Freski, ikony i inne elementy charakterystyczne dla wystroju kościoła ortodoksyjnego. Przejazd do hotelu w kierunku Aten na obiadokolację oraz nocleg.

8.Dzień: Śniadanie. Przejazd na lotnisko w Atenach. Wylot z Aten o godz. 09:25. Przelot samolotem na trasie Ateny – Katowice Pyrzowice. Przylot do Katowic-Pyrzowic. Przejazd autokarem na trasie do Czarnowąs. Zakończenie pielgrzymki.











Uwaga: W każdym dniu pielgrzymki zostanie zorganizowana Msza Święta

Muzyka w życiu Kościoła

Wielokrotnie pewnie każdy z nas słyszał, że nie wystarczy stać na Mszy świętej, ale trzeba w niej aktywnie uczestniczyć. Ładnie to brzmi, ale chyba zdecydowana większość się zastanawiała, co to znaczy? Aktywne uczestnictwo to nie skakanie i klaskanie, ale odpowiedź na Bożą miłość, to modlitwa płynąca z głębi serca, a nie tylko z ust. To właściwa postawa i ubiór (bardzo często zapominane). W końcu to śpiew.

W życiu Kościoła, w liturgii śpiew zajmuje wyjątkowe miejsce. Wywodzi się to jeszcze z czasów izraelskich, kiedy śpiew stanowił najpiękniejszą formę uwielbienia Boga Jahwe. Król Dawid układał wspaniałe hymny, aby oddać chwałę Bogu.

Ostatnia wieczerza, Pierwsza Eucharystia zakończona była tzw. Wielkim Hallelem ? hymnem dziękczynienia, śpiewanym tyko w tym uroczystym dniu. Święty Paweł napomina chrześcijan z Kolosów: *z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. (Kol 3,16b).* Śpiew w Kościele miał więc nie tylko charakter uwielbienia, ale także napominania i nauczania.

W ciągu wieków chrześcijaństwa pieśni kościelne stawały się małymi katechizmami, które w piękny sposób ukazywały tajemnicę Boga, Jego łaskawość i działanie. W wielu pieśniach, zwłaszcza dalszych zwrotkach (rzadko śpiewanych) możemy znaleźć niezwykle piękne teksty teologiczne, zupełnie różne od teologicznego żargonu, pozwalające na zrozumienie choćby w małym stopniu Boga. Ośmieliłbym się nawet powiedzieć, że warto wziąć sobie niektóre pieśni i nad nimi pomyśleć.

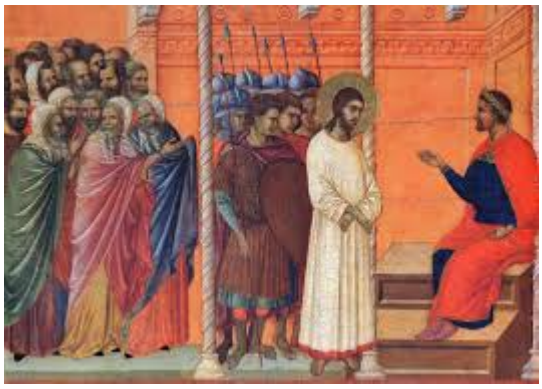
W naszej diecezji od ponad stu lat mamy piękny, bogaty

śpiewnik ?Droga do nieba? wydany przez ks. Ludwika Skowronka. Stanowi ona bardzo dobrą pomoc w aktywnym przezywaniu liturgii. Dzięki niej możemy uzewnętrzniać to, o czym mówił św. Augustyn ?Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli?. Jak możemy dobrze śpiewać, jeśli nie znamy słów.

Kilka dni temu obchodziliśmy wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Dlatego chciałbym dzisiaj zachęcić do korzystania z tego skarbca, jakim jest śpiew. Niejednokrotnie stajemy się jedynie obserwatorami tego, co się dzieje wokół zamiast śpiewać. Chciałbym zachęcić do radosnego oddawania chwały Bogu przez śpiew. Niestety bardzo często okazuje się, że wielu nawet nie sili się na śpiew. Widać to bardzo wyraźnie z perspektywy ołtarza. I nie dotyczy to tylko pieśni, ale nawet części stałych jak np. Chwała na wysokości Bogu. Wielu markuje tylko śpiew jakby bało się, że ktoś może nas wyśmiać albo krzywo spojrzeć. To jest nonsens, bo przychodzimy na Mszę spotkać się z Bogiem, a nie przyglądać się innym. Jeśli ktoś wychodzi z założenia, że ktoś obok, śpiewający, przeszkadza, to powinien sam zastanowić się nad istotą swojej obecności na Eucharystii.

Dlatego jeszcze raz apeluję. Śpiewajmy. Nie stójmy jedynie i nie myślmy, że inni nas wyręczą w śpiewie. Nośmy ze sobą ?Drogę do nieba? i stawajmy się coraz bardziej zapaleni w tej podwójnej modlitwie. **[wikary]**

Czy to mówisz od siebie…



Dialog Pana Jezusa z Piłatem, zanotowany w dzisiejszej Ewangelii, jest przerażająco szczery. Gdy Piłat pyta Jezusa, czy jest rzeczywiście Królem żydowskim, Ten mu odpowiada pytaniem: *Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?* Chrystus w sercu Piłata wyczuwał jakąś niepewność, rozdarcie. Zaś Piłat nie chciał brać na siebie winy za śmierć Pana Jezusa, dlatego *umył ręce*, mówiąc: *Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego*. Pokazuje to, że Piłat do końca nie był pewien winy Chrystusa, ale też nie umiał w sobie i wobec innych obronić wewnętrznego przekonania, że On rzeczywiście jest Królem. Nawet napis, który kazał umieścić na Krzyżu, o tym świadczy. *Mówić od siebie* – jakie to dzisiaj ważne, gdy ludzie bezmyślnie powtarzają zasłyszane kłamstwa, oszczerstwa, gdy skazują na śmierć niewinnych. Gdy stymulowani na różny sposób urabiają opinie własne i innych przy pomocy potężnej machiny współczesnej propagandy, która uszami się wylewa, pseudonarodowa i pseudokatolicka! Tzw. świat chrześcijański wokół nas roi się od Piłatów, którzy nie są pewni, czy mówią od siebie, czy powtarzają pseudoreligijną agitkę. Z całą jednak pewnością nie potrafią powiedzieć, z głębi serca: *Tak, Panie Jezu, Ty jesteś Królem mojego życia.* Piłat był krok od własnego zbawienia. Na końcu jednak, jak Judasz, odebrał sobie życie. Nie mogło być inaczej. Człowiek, który nie potrafi od siebie wielbić Króla w Chrystusie skazany jest na niebyt. **[prob.]**

Modlitwa do św. Maksymiliana



O święty Maksymilianie, podziwiam w Tobie żywy znak nowości Ewangelii i dziękuję Panu za świadectwo Twojego życia. Uczysz mnie kochać bez ograniczeń i w ten sposób przezwyciężać niechęć do tych, którzy wyrządzają mi zło. Uczysz mnie ufności i przezwyciężania zniechęcenia, które często atakuje mnie wobec trudności. Uczysz mnie odważnego podejmowania ryzyka przy realizacji Bożych dzieł, bycia narzędziem Niepokalanej i odkrywania, że mogę znaleźć radość w ofiarowaniu siebie z miłości. Módl się za mną, aby Maryja, nasza Matka, uczyniła mnie wiernym świadkiem Jezusa, naszego Pana.

Amen